

ŚMIAŁY HARPUNNIK

Polska wersja pieśni o statku wielorybniczym *DIAMENT* weszła na trwałe do obiegu w środowisku śpiewających żeglarzy. Przekład Marka Siurawskiego powstał trzynaście lat temu.

Jerzy Rogacki

Początkowo autor lansował go jako spokojną balladę, stosownie do wersji „The Bold Harpooner” (stąd obowiązujący tytuł pol-

ski), później Cztery Refy popularyzowały ten utwór w nieco żywszej wersji z akompaniamentem skrzypiec, mandoliny i koncertyny

w oparciu o wersję oryginalną „The Bonny Ship The Diamond” z „wzorcowej” płyty wielorybniczej: „A.L. Lloyd Leviathan! - Ballads and Songs of the Whaling Trade”, aż w końcu trafiła pod strzechy, czyli do repertuaru każdego szanującego się szantymena. Obecnie śpiewają ją nawet ci mniej szanujący się. Mało kto z nich wie jednak o losach statku *THE DIAMOND*, który od 1825 r. był dumą szkockiego portu Peterhead.

W latach dwudziestych ubiegłego stulecia wielorybnicy w poszukiwaniu nowych łowisk penetrowali coraz to bardziej na północ położone regiony Arktyki. W 1830 r. flotylla ok. 50 statków wielorybniczych wyruszyła w drogę do północno-zachodnich wybrzeży Grenlandii. Dzięki sprzyjającym wiatrom osiągnęła wody Zatoki Melville'a już w czerwcu, na miesiąc przed planowanym dotarciem. Zanościło się na ogromny sukces. Jednak te same wiatry, które pozwoliły wielorybnikom pokonać trasę w rekordowym czasie, przygnały również w te rejon kry lodowe i uwięziły w lodach większość statków flotylli. *DIA-*

ŚMIAŁY HARPUNNIK (śł. Marek Siurawski)

Nasz „Diament” prawie gotów już, w cieśninach nie ma kry.
Na kei piękne panny stoją, w oczach błyszczą ży.
Kapitan w niebo wlepia wzrok, ruszamy lada dzień.
Płyniemy tam, gdzie słońca blask nie mąci nocy cień.

Refren:

A więc krzycz: O ho ho!
Odwagę w sercu miej.
Wielorybów cielska groźne są,
Lecz dostaniemy je.

#

Ej, panno, powiedz, po co łzy, nic nie zatrzyma mnie.
Bo prędeż w lodach kwiat zakwitnie, niż wycofam się.
No, nie płacz, mała, wróć tu, nasz los nie taki zły,
Bo da dukatów wór za tran i wielorybie kły.

Refren:

A więc krzycz: O ho ho!...

#

Na decku stary wachał wiatr, lunetę w ręku miał.
Na łodziach, co zwiwały już, z harpunem każdy stał.
I dmucha tu, i dmucha tam, ogromne stado wkrąg.
Harpuny, wiosta, liny brać! I ciągnaj, brachu, ciągnaj!

Refren:

A więc krzycz: O ho ho!...

#

I dla wieloryba już ostatni to dzień,
Bo śmiały harpunnik uderza weń.

melodia tradycyjna „The Bonny Ship The Diamond”

wstęp-skrzypce d a d a d a d zwrotka

"Dia-ment" pra - wie go - tów już w cie-śni - nach nie ma kry. Nasz Na

ke - i pię - kne pa - nny sto - ja, w o - czach bly - szczą tzy. Ka -

pl - tan w nie - bo wie - pia wzrok, ru - sza - my la - da dzień. Ply -

nie - my tam, gdzie słoń - ca blask nie ma - ci no - cy cień. A więc refren

krzycz: O ho ho! O - dwa - gę w ser - cu miej. Wie - lo -

ry - bów cie - liska gro - źne są, lecz do - sta - nie - my je.

MOND oraz inne, m in. wymieniane w jednej z oryginalnych zwrotek statki: *RESOLUTION*, *RATTLER*, *ELIZA SWAN*, znalazły się w śmiertelnym niebezpieczeństwie. W efekcie 25 statków zostało kompletnie zmiądzonych, a większość śmiałych harpunników zamarzła lub utonąła.

Jedną z niewielu jednostek, którym udało się wyjść cało z opresji i wrócić do macierzystego portu, była *ELI Z A SWAN*. Przyniosła ona wieści o tragicznym losie uwiecznionych w lodach statków i ich załóg. Słynny *DIAMOND* nigdy już nie powrócił do Peterhead. Optymistyczną pieśń napisał anonimowy członek załogi, najprawdopodobniej na sezon lub dwa przed tragedią. Jeśli pamiętnego roku pływał w załodze *DIAMONDA*, najprawdopodobniej zginął wraz ze swym statkiem w Zatoce Melville'a. Dla zainteresowanych załączam również tekst w wersji oryginalnej.

THE BONNY SHIP „THE DIAMOND”

The „Diamond” is a ship, my lads, for the Davis Strait she's bound
And the quay it is all garnished with the bonny lasses round.
Captain Thomson gives the order to sail the ocean wide
Where the sun never sets, my lads, nor darkness dims the sky.

Chorus: And it's cheer up, my lads, let your hearts never fail.

For the bonny ship the „Diamond” goes a-fishing for the whale.

Along the quays of Peterhead the lasses stand around,
Their shawls all pulled about them and the salt tears running down.
Now dont you weep, my bonny lass, though you be left behind.
For the rose will bloom on Greenland's ice before we change our mind.

Chorus: And it's cheer up, my lads...

Here's health to the „Resolution”, likewise to „Eliza Swan”
Here's health to the „Rattler” of Montrose and the „Diamond” ship of fame.
We wear the trousers of the white, the jackets of the blue.
When we return to Peterhead well have sweethearts enow.

Chorus: And it's cheer up, my lads...

On, ifll be bright both day and night when the whaling lads come home.
In a ship thafs fuli of oil, my boys, and money to our name.
Well mąkę the cradles all to rock and blankets for to tear
And every lass in Peterhead sing” „Hushabye my dear”

Chorus: And it's cheer up, my lads...